

Książęta i szlachta Rusi-Ukrainy.

Spółeczeństwo tamtych czasów dzieliło się na klasy-warstwy rygorystycznie od siebie odosobnione. Ten podział na warstwy istniał już w czasach książęcych. Byli bojarzy, mieszczenie, cerkiewni ludzie i różne kategorie chłopów-wieśniaków. Jednak nie widać było takiej drastycznej granicy między tymi klasami. Kto się dorobił większego majątku, bez trudu mógł przejść do wyższego stanu. Ta społeczna swoboda podupadła, gdy nasze ziemie dostały się pod władanie-okupację Polski. W państwie polskim od dawna utrzymywał się podział na bardzo oddalone od siebie klasy i ten porządek przeniósł się na Ukrainę.

Na samym szczycie w społecznej hierarchii stali **książęta** i „**panowie**” **magnaci**. Była to potężna arystokracja, wywodząca się z dawnych książęcych rodów. Główne ich ośrodki były na Wołyniu. Książę Ostrowski uważał się za potomka turowskich książąt, Czetywertyńscy byli potomkami księcia Swiatopołka Izjasławycza, Zbarazcy, Wiszniowieccy od księcia Fedka, Czartoryscy, Sanguszccy, Koreccy, Słuccy i inni z litewskiej dynastii Gedymynowiczów. Te książęce rody zajmowali wszystkie wyższe urzędy, zasiadali w radzie wielkiego księcia, na wojenne wyprawy szli pod własnymi chorągwiami swego rodu. Za dawną tradycją, społeczeństwo uważało ich dalej za swoich książąt i protektorów. Litewskie państwo uważane było przez Ukraińców za przedłużenie swojego dawnego państwa i z poświęceniem bronili nie-podległości Litwy. Nawet na sejmie w Lublinie w 1569 r., kiedy już unia z Polską była przyjęta, najbardziej znaczący ukraińscy magnaci, nie zgadzali się na złożenie przysięgi mówiąc, „my jesteśmy narodem na tyle dostojnym, że nie damy pierwsze-ństwa żadnemu innemu narodowi na świecie” - tak powiedział książę Konstantyn Wyszneweckyj. Książęta uważali za swoją powinność opiekować się całym narodem. Książę Konstantyn Iwanowycz Ostrowskyj, hetman wielkiego Księstwa Litewskiego, całą swoją energię wkładał w to, aby Ukrainę zabezpieczyć od tatarskich na-jazdów. Jego syn Wasyl-Konstantynowycz zdobył sobie sławę fundatora „**Ostrow-skiej Akademii**”. Inni książęta zakładali monastera, budowali cerkwie, opiekowali się bractwami i szkołami. Niektórzy zdobyli sobie sławę jako wielcy, stepowi rycerze. Książęta Samijło Koreckyj i Dymitr Wyszneweckyj, długie lata walczyli z Tatarami, Turkami i w rezultacie ponieśli męczeńską śmierć na basztach Konstantynopola.

Niestety, w XVII wieku pod wpływem nacisków wroga, ci sławni książęta, magnaci, patrioci, rycerze Ukrainy, **zdradzili (!)**, zmienili swoją wiarę i przeszli na stronę wroga zabierając ze sobą ogromne majątki, dobrze wyszkolone i uzbrojone wojsko w ogromnej ich liczbie. Zdradzili Ukrainę – ojczyznę, zdradzili swój naród, zdradzili swoją cerkiew. Historia o tym **pamięta, nie wybacza i osądza!!!**. Daremnie do nich wołała prawosławna cerkiew słowami Smotryckiego w jego trenie: „Gdzie jest teraz ten bezcenny kamień, błyszczący jak świecznik, który nosiłam w swojej koronie, z innymi perłami, jak słońce między gwiazdami. Gdzie dom książąt Ostrowskich, który świecił ponad wszystkie blaski światłem swojej starej wiary? Gdzie są inne, drogocenne kamienie tej korony, drogocenne szafiry, bezcenne diamenty, sławni książęta Słuccy, Zasławscy, Zbarazcy, Wyszneweccy, Czartoryscy, Rużynski, Kroszynski, Horski, Sokołymski, Łukomski, Puzyny ...?”

Niżej od książąt, panów, ale wyżej od reszty społeczeństwa, stała szlachta i rycerstwo. Podstawą jej znaczenia były stanowe przywileje, a były to nieograniczona

własność ziemi, władza nad wieśniactwem, zwolnienia od płacenia podatków, uczestnictwo w sejmach i sejmikach, wyłączne prawo do państwowych urzędów, prawo do własnych sądów. Te „wolności” powodowały to, że ta klasa mocno konsolidowała się i broniła swoich praw.

Ukraińska szlachta pochodziła z dawnych bojarских rodów. Mało który szlachecki ród, zachował swoje ukraińskie tradycje. Rzadko kiedy można było spotkać taką postać jak **Adam Kysil** z czasów Chmielnickiego, który będąc Polakiem, chełpił się tym, że jego przodek z bronią w ręku, bronił Kijów przed najazdem księcia polskiego, Bolesława Chrobrego. Kiedy ukraińskiemu szlachcicowi podważano szlachectwo, szukał on dokumentów, nawet fałszywych, aby udokumentować swoje szlachectwo. Często zdarzały się wypadki, że przedstawiano podrobiony dekret księcia Lwa o nadanym, szlacheckim stanie.

Do połowy XVI w. w większości ukraińska szlachta, pozostała wierna swojej ojczyźnie i narodowi, uczestniczyła w kulturalnym ruchu, pomagała zakładać szkoły, interesowali się sprawami cerkiewnymi, występowali zbrojnie przeciw Polsce. Najślawniejsi szlachcice z czasów kozacczyzny to **Sahajdacznij, Chmelnyckij, Wyhowskyj, Mazepa**. Jak nadszedł upadek kozackiego państwa, ukraińska szlachta utraciła swoją siłę i odporność. Zaczęła przechodzić na stronę polską, jak ich poprzednicy magnaci. Zapisali się w historii jako zdrajcy.

O szlacheckich zwyczajach i przesądach polskiej szlachty pisał nuncjusz papieski **Rudžieri** w 1560 r.: „Prawdziwym szlachcicem jest ten co ma rodziców szlacheckiego rodu. Szlachectwo traci ten, co dopuścił się przestępstwa albo sam porzucił stan szlachecki. Szlachta nie zajmuje się niczym innym jak tylko uprawianiem ziemi, hodowlą bydła i to nie jest dla nich hańbą. Szlachcianka nie hańbi się, kiedy przędzie len na wełnę, kiedy kupuje albo sprzedaje zrobione rzeczy. Tego już nie może robić żona senatora. Polska szlachta stała się samowładnymi panami i nie ma wolniej-szych ludzi od nich. Mają wiele przywilejów, wszyscy się ich boją, trzeba im się nisko kłaniać. Nie jeden szlachcic łamie prawo, dopuszcza się gwałtów, nie tylko we wsiach ale i w miastach, bo i miasta do nich należą. Nie ma nikogo, kto stanąłby w obronie słabszych i utarł nosa szlachcicowi. Wszystkie urzędy należą do szlachty. Ze stanu szlacheckiego zostają biskupami, senatorami, dworskimi urzędnikami, wojskowymi dowódcami. Szlachta żyje rozkosznie, ma wielu służących i wiele koni. Służący w terenie jadą za szlachcicem konno, w mieście idą pieszo. Senatorom towarzyszą dworzanie i mnogość sług. Każdy magnat trzymał na swoim dworze kilkadziesiąt różnych dworzan i sług. Byli tam marszałkowie, sekretarze, kapelani, rezydenci, komornicy, piwniczni, koniuszy, masztalerzy, muzykanci, posłańcy, esteci od wystroju, dużo darmożjadów. Wszystko to po to, aby szlachcic mógł pokazać, że ich stać na pańskie życie. Szlachecka pycha przejawiała się najbardziej przy okazji wszelkiego rodzaju publicznych występów: na sejmach, sejmikach, sądowych zjazdach, przeglądach wojska, różnych świątach i manifestacjach. Wówczas szlachcic nie żałował grosza, aby swoją „brać” przewyższyć ubiorem, zbroją, końmi, powozami, liczbą służących i benkietami. Wśród szlachty popularne było powiedzenie „zastawić się i postawić się”. Kiedy ktoś obraził szlachcica to honoru bronił szablą. Po szczodrym poczęstunku i obfitym pijaństwie, często dochodziło do bijatyki. Wtedy szablą rąbią, tną, jeden drugiego po rękach, po twarzy i gdzie tylko mogą. Ten sposób życia polskiej szlachty jest bardzo surowy i barbarzyński”. Tak opisuje i osądza szlacheckie obyczaje nuncjusz papieski

Rodzieri.

Ukraińska szlachta, w większości naśladowała polską, ale nigdy nie dochodziło do takiej rozwiązłości. Nasz szlachcic żył na wsi, na małym kawałku ziemi, nie był bardzo bogaty i swoim wyglądem nie odróżniał się za wiele od swoich sąsiadów, wieśniaków. W niedziele i święta starał się wyglądać bogato, ale w powszedni dzień wyglądał jak zwykły chłop. W mieście nie mógł się wywyższać bo mieszczanie byli bogatsi, kulturalniejsi i bardziej wykształceni. W sprawach państwowej wagi szlachta, podporządkowywała się mieszczanom. Tak było we Lwowie, że szlachta zapisywała się do mieszczańskich bractw, a dzieci szlachciców uczyły się w brackich szkołach. Wśród ukraińskiej szlachty nie było takiej arystokratycznej pychy. W późniejszym czasie ukraińska szlachta porozumiała się z kozactwem na *Zaporożu* i w wielkiej liczbie weszła w skład zaporozkiego wojska.

Opracowanie - *ks. Roman Malinowski*

P.s

Ciąg dalszy nastąpi